W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., czwartek 16 lipca 1942 r. Nr. P.- 138.

Dziś :M.Boskiej z góry Karmel. Jutro:Aleksego.

Kalendarzyk historyczny: 16 lipca 1873 r. założenie w Krakowie Szkoły Sztuk Pięknych,której dyrektorem został Jan Matejko.

DEPESZE.

NATARCIE BRYTYJSKIE NA ZACH.PUSTYNI.

Kair 16.7./R/. We wtorek w nocy wojska sprzymierzone rozpoczęły działania zaczepne na środkowym odcinku frontu na Zachodniej Pustyni,około 10 klm na południe od El Alamein.Walki trwały przez środę.Ofensywa sprzymierzonych miała cele ograniczone,lecz rozwinęła się pomyślnie,wszystkie bowiem wyznaczone punkty zostały osiągnięte, a ponadto wzięto do niewoli znaczną ilość jeńców.

Na odcinku północnym Australijczycy powstrzymywali natarcia wroga,utrzymując swe pozycje.Wróg zdołał coprawda usadowić się w części obszaru Tel el Eisa,lecz wojska sprzymierzone nadal panują na wzgórzach otaczających pozycje pod El Alamein.Trzecie zatem natarcie wojsk "osi" na stanowiska sprzymierzonych pod El Alamein załamało się.W Kairze podkreślają,że ósma armia panuje całkowicie nad sytuacją. Ostatnie natarcie "osi" na stanowiska brytyjskie nastąpiło po dwugodzinnym ogniu zaporowym artylerii sojuszniczej i po gwałtownym bombardowaniu przez lotnictwo sprzymierzone stanowisk "osi" jak i transportów wroga.

Na południowym odcinku frontu nic ważnego nie zaszło.Myśliwskie bombowce i lekkie bombowce bryt. nacierały wczoraj na czołgi i wozy pancerne wroga z tą samą siłą,co we wtorek.We wtorek w nocy przeprowadzono z powodzeniem silne bombardowanie Tobruku.

W Kairze wydano komunikat,świadczący o poważnych szkodach,jakie lotnictwo brytyjskie zadało we wtorek siłom wroga na Zachodniej Pustyni.Brytyjskie myśliwskie bombowce pobiły swój rekord z dnia poprzedniego,jeśli chodzi o liczbę wypadów.Dzienne bombowce trafiły celnie co najmniej 6 pojazdów wroga,z których jeden wyleciał w powietrze.Myśliwskie bombowce w czasie dwóch wypadów osiągnęły 10 bezpośrednich uderzeń w inne pojazdy.W czasie innego natarcia na konwój ciężarówek załadowanych wojskiem,wszyscy żołnierze wroga rozbiegli się w ucieczce. Inna formacja pojazdów,złożona z jednego czołgu,dwóch wozów pancernych i 12 pojazdów zmotoryzowanych spotkała się również z natarciem lotnictwa sojuszniczego.Z całego tego konwoju tylko jeden wóz uniknął zniszczenia,bądź ciężkich uszkodzeń.Innym celem bombardowań była formacja czołgów i wozów pancernych,z których 6 czołgów i 2 wozy pancerne zostały bezpośrednio trafione.

Lotnictwo wroga usiłowało kilkakrotnie przeszkodzić działalności dziennychbombowców sojuszniczych oraz myśliwskich bombowców.Siłom lotniczym wroga przeciwstawiły się wszakże eskortujące bądź patrolujące eskadry myśliwców sojuszniczych.Pięć samolotów "osi" uległo zniszczeniu,a wiele innych uszkodzono.

W nocy z 12-go na 13-go bm.,ciężkie i średnie bombowce sojusznicze dokonały nalotu na Benghazi i na Tobruk.W nalocie na Benghazi uczestniczyły bombowce amerykańskie.Cztery ciężkie bomby spadły w porcie w pobliżu dużego statku,na którym powstał pożar. Trafiono również w statek,stojący w Tobruku,gdzie ponadto bombardowano port,żeglugę oraz urządzenia doku. Wzniecono tam pożary i wybuchy.Lotnictwo morskie bombardowało tej samej nocy na polu bitwy czołgi i skupienia pojazdów wroga,powodując pożary.

Myśliwce sojusznicze dokonały natarcia z niskiego pułapu na niewielką jednostkę morską wroga na M.Śródziemnym.Nastąpiło to w nocy z 13 na 14-go bm.Statek został ostrzelany ogniem dział i ckm-ów.Z działań przeprowadzonych w niedzielę za dnia i w nocy nie powróciło 10 samolotów sojuszniczych. Jeden pilot jest uratowany.

W Londynie stwierdzano w środę,że natężenie akcji lotnictwa sojuszniczego na siły wroga na Zachodniej Pustyni przekroczyło wszystko to,co widziano w najcięższych chwilach w bitwie o Anglię.

We wtorek w nocy tylko jeden samolot wroga pokazał się nad Maltą.

Londyn 16.7./R/. Ostatni komunikat sowiecki podaje: "W dniu [illegible] sowieckie prowadziły zacięte walki z wrogiem w strefie Woroneża. Po ciężkich walkach wojska sowieckie opuściły Boguczar i Millerowo. Na innych odcinkach frontu nie było większych zmian."

Dodatek do komunikatu sowieckiego zaznaczał, że w dniu 14 bm. formacje lotnictwa sowieckiego zniszczyły lub uszkodziły na różnych odcinkach frontu ponad 90 niemieckich czołgów i 160 ciężarówek załadowanych wojskiem i zaopatrzeniem. Pod Woroneżem walki rozwijają się z coraz większą siłą. Szereg umocnień i miejscowości przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Na niektórych odcinkach frontu wojska sowieckie przeciwnacierając odrzuciły posuwające się oddziały wroga, zadając im ciężkie straty. Na odcinku frontu pod Kalininem wojska sowieckie odparły natarcia wroga i przeszły do przeciwuderzenia, opanowując pewną linię komunikacyjną oraz ważne wzgórze.

Korespondent agencji Reutera w Moskwie twierdzi, że w bitwie nad Donem na froncie, którego długość wynosi około 250 klm. uczestniczy 80 niemieckich dywizji zmotoryzowanej i zwykłej piechoty, 4.000 czołgów i 3.000 aparatów "Luftwaffe".

Pod Woroneżem i na południe od Boguczaru, a więc w dwóch punktach, gdzie zaznacza się największy nacisk Niemców wojska "osi" mają zapewnioną znaczną przewagę liczebną. Główna linia kolejowa z północy na południe /Moskwa-Rostów/ została sforsowana przez wroga. Obecnie na tyłach wojsk sowieckich znajduje się dość słabo zagęszczona sieć linii kolejowych, co oczywiście wpływać musi ujemnie na szybkie przerzucanie wojsk z jednego odcinka frontu na drugi.

Straty Niemców, zwłaszcza pod Woroneżem, są oszałamiające. W niektórych miejscach żołnierze niemieccy muszą dosłownie posuwać się naprzód po ciałach swoich poległych towarzyszy broni. Rzeka Don w tym swoim biegu stała się świadkiem homerycznych walk, w których na jednego żołnierza sowieckiego ginęło czterech albo i więcej żołnierzy "osi".

W okolicy na południe od Boguczaru a więc w miejscu, gdzie Don robi łuk w kierunku wschodnim, nacisk Niemców nie ustawał. Bardziej na południe nad Dońcem nastąpiło krótkie uspokojenie po drugim wycofaniu się w kierunku wschodnim wojsk sowieckich, które poprzednio opuściły Liziczańsk. Niewiadomo, po której stronie rzeki Aidar, nad którą leży Starobielsk, znajdują się obecnie stanowiska wojsk sowieckich. Jest jednak rzeczą oczywistą, że obie strony [illegible] się i przygotowują [illegible] do nowego starcia. Celmysłowy [illegible] środek Woroszyłowgrad.

Z drugiej strony wojska sowieckie utrzymują inicjatywę na północnym skrzydle frontu pod Woroneżem. Czołgi sowieckie w dalszym ciągu wyrąbują sobie drogę poprzez umocnienia p-panc. i zapory artyleryjskie. Niemcy zostali zmuszeni do odciągnięcia znacznych sił z innych odcinków frontu, by powstrzymać te natarcia sowieckie. Kilkakrotnie w ciągu dnia Niemcy rzucają znaczne formacje czołgów do przeciwuderzeń, lecz jak dotychczas nie udało im się odebrać ani jednej pozycji, zdobytej przez wojska sowieckie w ciągu ubiegłych paru dni. Dowództwo sowieckie [illegible] nacierając na północ od Woroneża, ma dwa bezpośrednie cele na oku: odciągnięcie wojsk niemieckich spod Woroneża i niedopuszczenie do rozszerzenia stanowisk niemieckich w kierunku północnym.

DZIAŁANIA POWIETRZNE NA ZACHODZIE.

Londyn 16.7./R/. W czasie ofensywnych działań lotniczych w środę, samoloty brytyjskie ostrzeliwały z dział i z karabinów maszynowych w północnej Francji między Dieppe i Etaples obozowiska wojsk niemieckich, stanowiska artylerii, oddziały wojsk oraz inne cele o charakterze wojskowym. Samoloty brytyjskie przeprowadziły również naloty na Cherbourg i Boulogne. W środę wieczór brytyjskie myśliwce zatopiły niewielki statek przybrzeżny wroga u brzegów Holandii. W czasie działań powietrznych w środę trzy niemieckie myśliwce zostały zniszczone. Brak czterech myśliwców brytyjskich.

W ROCZNICE G R U N W A L D U.

Jerozolima 16.7./Radio/. Naczelny Wódz gen. broni W. Sikorski skierował w rocznicę Grunwaldu specjalny rozkaz do polskich sił zbrojnych.

FRANCUSKIE SWIETO NARODOWE.

Londyn 16.7./R/. Francja Walcząca obchodziła uroczyście dzień 14-go lipca. W Londynie w Izbie Gmin odbyło się pod przewodnictwem min. Edena uroczyste zebranie lordów i posłów wszystkich stronnictw. Po przemówieniu gen. de Gaulle, zebrani powstali i odśpiewali Marsyljankę. We Francji wbrew zakazom rządu Vichy odbyły się wszędzie demonstracje i manifestacje. W Lyon przez ulice miasta przeszedł pochód, który rozpędziła policja. Doszło również do demonstracji na rzecz sojuszników przed konsulatem amerykańskim.

--- x ---

Bietkowscy Natalia i Ryszard z Wilna poszukiwani.

Nowacki Tadeusz z siostrą Zofią z W-wy oraz Majerkówna Maria z Krakowa poszukiwani.